



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 25.04.2018r.

Adam Bodnar

II.519.1231.2017.PS

Pan

nadinsp. dr Jarosław Szymczyk

Komendant Główny Policji

Uprzejmie informuję Pana Komendanta, że na podstawie sygnałów w mediach podjąłem działania dotyczące czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji związku z zabezpieczeniem zgromadzeń odbywających się w Warszawie w dniu 11 listopada 2017 r.

Głównymi przedmiotami mojego zainteresowania w powyższym zakresie były:

1. Reakcja Policji na zdarzenia podczas Marszu Niepodległości takie jak: wnoszenie okrzyków i niesienie transparentów, których treść mogła stanowić przestępstwa z art. 119, art. 255, art. 256 lub art. 257 kodeksu karnego, agresywne zachowania się uczestników Marszu wobec osób prezentujących hasła antyfaszystowskie oraz używanie w trakcie Marszu materiałów pirotechnicznych;
2. Czynności podjęte przez Policję wobec osób zgromadzonych pomiędzy Al. Jerozolimskimi i ul. Smolną (na skwerze Wisłockiego).

W toku dotychczas przeprowadzonych czynności, na podstawie informacji przedstawionych mi przez Komendanta Stołecznego Policji, Prokuraturę Okręgową w Warszawie, Prokuraturę Rejonową dla Warszawy Śródmieścia oraz Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia poczyniłem następujące ustalenia.

W odniesieniu do pierwszej z wymienionych wyżej kwestii uzyskałem informacje, iż zgodnie z przyjętą taktyką działań zabezpieczających policjanci nie podejmowali interwencji w stosunku do osób biorących udział w zgromadzeniu cyklicznym „Marsz

Niepodległości". W trakcie spotkań poprzedzających zgromadzenie, jego organizator był informowany o obowiązku przeprowadzenia zgromadzenia zgodnie z prawem, w tym o zakazie używania przez jego uczestników materiałów pirotechnicznych, o czym ponownie mu przypomniano przed rozpoczęciem zgromadzenia. Z uwagi na to, że podczas Marszu Niepodległości część uczestników odpalała race świetlne, wielokrotnie zwracano uwagę organizatorom manifestacji na konieczność podjęcia stosownych działań wobec osób używających materiałów pirotechnicznych. Reakcją na te wezwania było wydanie przez urządzenia nagłaśniające komunikatów przez organizatora o zakazie używania wyrobów pirotechnicznych. W tym zakresie prowadzone były trzy postępowania o czyn z art. 52 § 1 k.w. z zawiadomień osób prywatnych.

Do dnia udzielenia mi odpowiedzi nie przesłuchano w toku tych postępowań żadnej osoby w charakterze sprawcy wykroczenia, ani nie zidentyfikowano osób posiadających materiały pirotechniczne. Osobne postępowania prowadzone są w sprawach umyślnego niepodjęcia przez przewodniczącego zgromadzenia „Marsz Niepodległości” środków niezbędnych dla zapewnienia zgodnego z przepisami prawo przebiegu zgromadzenia, w kierunku art. 52 § 3 pkt 1 Kodeksu wykroczeń – czynności prowadzone przez Policję nie zostały w nich zakończone.

W celu identyfikacji sprawców wszystkich przestępstw i wykroczeń popełnionych w związku z Marszem Niepodległości po zakończeniu zabezpieczenia w Komendzie Stołecznej Policji podjęte zostały czynności zmierzające do zabezpieczenia zarejestrowanych materiałów video oraz zamieszczonych na portalach internetowych - przedstawiających zachowania uczestników marszu wyczerpujących znamiona przestępstw i wykroczeń, a także treści transparentów. Z udzielonych mi odpowiedzi nie wynika, aby doszło do zidentyfikowania sprawców.

W zakresie dotyczącym ewentualnych przestępstw materiały zostały przekazane do prokuratury. Obecnie w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie prowadzone jest postępowanie ozn. sygn. PO I Ds 292.2017, obejmujące czyny z art. 256 § 1 k.k. oraz art. 257 k.k., a także z art. 217 § 1 k.k., 212 § 1 k.k., 216 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 i 2 k.k. na szkodę uczestniczek kontrmanifestacji zorganizowanej przez ruch Obywateli RP oraz Strajk Kobiet. Postępowanie to pozostaje w fazie in rem, powołano między innymi biegłego

celem wydania pisemnej opinii dotyczącej ustalenia pełnego i rzeczywistego znaczenia prezentowanych podczas Marszu Niepodległości w dniu 11 listopada 2017 r. w Warszawie, symboli i haseł, ich ewentualnego związku z faszyzmem lub innym totalitarnym ustrojem państwa, przy uwzględnieniu kontekstu, miejsca i czasu ich prezentowania

W odniesieniu do drugiego ze wskazanych na wstępie obszarów Komendant Stołeczny Policji poinformował mnie, że w dniu 11 listopada 2017 r. o godz. 14.40 podjęto czynności wobec osób zebranych na ul. Smolnej, które nie stosowały się do poleceń funkcjonariuszy – nie chciały opuścić zajmowanego miejsca. Podczas interwencji osoby stawiały bierny opór, dlatego funkcjonariusze Policji stosowali wobec nich środki przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i chwytów obezwładniających. Doprowadzanie do radiowozów trwało do godz. 15.00. Pierwsza osoba została doprowadzona do Komendy Rejonowej Policji Warszawa 1 przy ul. Dzielnej 12 w Warszawie o godz. 15.30, a ostatnia o godz. 16.16. W sumie do jednostki Policji zostały dowieszone 43 osoby, z których 41 osób po wylegitymowaniu i sprawdzeniu w policyjnych bazach danych zostało zwolnionych. Pierwsza z doprowadzonych osób opuściła policyjny budynek przy ul. Dzielnej 12 o godz. 16.29, a ostatnia o godz. 18.02. Komendant wskazał, że dwie ze wskazanych osób zostały zatrzymane jako podejrzane o popełnienie czynu z art. 256 § 1 k.k. – posiadały transparent będący nośnikiem symbolu faszyzmu. Pozostałe osoby nie zostały zatrzymane w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.k. czy też art. 45 § 1 k.p.s.w. Spośród osób przewiezionych do Komendy Rejonowej Policji Warszawa I na ul. Dzielną 36 osób złożyło zażalenie na zatrzymanie (w tym 2 osoby zatrzymane).

Zażalenia wniesione na zatrzymanie rozpoznaje Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia. Z dotychczas przedłożonych mi kopii 32 postanowień tego Sądu wynika, że w 29 przypadkach, uwzględniając częściowo złożone zażalenia Sąd uznał, że doszło do zatrzymania skarżących. **W 28 postanowieniach Sąd stwierdził, że zatrzymanie było legalne, jednak niezasadne i nieprawidłowe, w jednym – że było legalne i zasadne, jednak nieprawidłowe.** W pozostałych dwóch przypadkach Sąd przyjął, że zaskarżona czynność nie była zatrzymaniem.

Uwzględniając częściowo zażalenia Sąd uznawał, że doszło do pozbawienia wolności skarżących, gdyż podjęte wobec nich czynności przekroczyły zakres czynności

legitymowania. Sąd powoływał między innymi orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazując, że nawet krótki okres ograniczenia swobody przemieszczania się może zostać uznany za pozbawienie wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jeżeli – jak w przedmiotowych przypadkach – jest związany z elementem przymusu ze strony funkcjonariuszy Państwa. W uzasadnieniach postanowień wskazywano ponadto, że przed użyciem środków przymusu bezpośredniego i doprowadzeniem do jednostki Policji, funkcjonariusze nie podejmowali nawet prób wylegitymowania zatrzymywanych osób na miejscu.

Uzasadniając bezzasadność zatrzymań Sąd wskazywał, że okoliczności, w jakich do nich dochodziło nie zawierały przesłanek o jakich mowa w art. 244 § 1 k. p. k. (podejrzanie popełnienia przestępstwa), art. 45 § 1 kpsw (podejrzanie popełnienia wykroczenia) lub art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji (zatrzymanie osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia). Konsekwencją uznania przez funkcjonariuszy, że ich czynność stanowiła jedynie legitymowanie było uznanie przez Sąd, że zatrzymania były przeprowadzone nieprawidłowo – nie zostały sporządzone protokoły zatrzymań, zatrzymani nie otrzymali stosownych w takich okolicznościach pouczeń oraz informacji o przyczynach zatrzymania.

W świetle powyższych ustaleń należy stwierdzić, że powołane wyżej orzeczenia Sądu w sposób prawomocny rozstrzygnęły, że podczas interwencji Policji wobec osób na skwerze Wysockiego doszło do naruszenia ich prawa do wolności określonego w art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z treścią postanowień częściowo uwzględniających zażalenia na zatrzymanie, Sąd skierował stosowne zawiadomienia do Komendanta Stołecznego Policji oraz do prokuratury.

Od Komendanta Stołecznego Policji otrzymałem w tej sprawie informację, iż czynności wyjaśniające wdrożone w Wydziale Kadr KSP w sprawie oceny prawidłowości działań realizowanych przez policjantów, dla których przełożonym dyscyplinarnym jest Komendant Stołeczny Policji, w związku z zażaleniami na zatrzymania w dniu 11 listopada 2017 r. w Warszawie podczas Marszu Niepodległości zostały zakończone w dniu 14 marca 2018 r. i nie stwierdzono popełnienia przewinienia

dyscyplinarnego przez policjantów wykonujących czynności z udziałem wymienionych osób.

Na odrębne wspomnienie zasługuje zatrzymanie dwóch spośród osób na skwerze Wysockiego jako podejrzewanych o popełnienie czynu z art. 256 § 1 k.k., tj. posiadanie transparentu będącego nośnikiem symbolu faszyzmu. W sprawie tej, na podstawie materiałów przekazanych przez Policję, Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście prawomocnie umorzyła postępowanie wobec braku czynu zabronionego w działaniach sprawców. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia, transparent prezentowany przez zatrzymanych składał się z dwóch części: na jednej było zdjęcie żołnierzy hitlerowskich z podpisem „NÜRNBERG 1933” na drugiej zaś wizerunek grupy osób trzymających różne flagi z napisem „WARSZAWA 2017”; na transparencie umieszczono także napis „ZHAŃBIONA”. W ocenie prokuratora „tego rodzaju zestawienie wizerunków na transparencie, z uwzględnieniem sposobu rozmieszczenia napisów (podpisów), w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości wskazuje, iż transparent ten miał charakter krytykujący marsz (demonstrację) w Warszawie w 2017 r. i jednocześnie porównywał go do marszu żołnierzy hitlerowskich [...] zabezpieczony transparent wyraża w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości, negatywny stosunek do faszystowskiego ustroju państwa.”

Niezależnie od powyższego, od Komendanta Stołecznego Policji otrzymałem informację, iż wobec 43 osób prowadzone są postępowania o czyny z art. 52 § 2 pkt 1 k.w. (przeszkadzanie lub usiłowanie przeszkadzania w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia), art. 52 § 2 pkt 4 k.w. (bezprawne zajmowanie lub wzbranianie się opuszczenia miejsca, którym inna osoba lub organizacja prawnie rozporządza jako organizator lub przewodniczący zgromadzenia) zaś wobec 9 osób z art. 52 § 3 pkt. 2 k.w. (niepodporządkowanie się żądaniom lub poleceniom przewodniczącego zgromadzenia lub jego organizatora, o których mowa w ustawie z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach).

Reasumując przedstawione wyżej ustalenia pragnę stwierdzić, co następuje.

Zestawienie powyższych informacji daje podstawy do sformułowania twierdzenia, że sposób reakcji Policji w dniu 11 listopada 2017 r. na zdarzenia związane z Marszem

Niepodległości był różny, w zależności od tego czy interwencje dotyczyły (lub mogły dotyczyć) uczestników tego Marszu, czy innych osób, w szczególności sprzeciwiających się głoszonym przez niektórych z tych uczestników poglądom odbieranych jako rasistowskie, nacjonalistyczne lub nawet faszystowskie.

Oto bowiem reakcja Policji wobec uczestników Marszu Niepodległości masowo – jak wynika ze zdjęć i filmów – naruszających przepis art. 4 ust. 2 Prawa o zgromadzeniach zakazujący brania udziału w zgromadzeniu między innymi osobom posiadającym wyroby pirotechniczne, a tym samym popełniających wykroczenie z art. 52 § 1 k.w. „zgodnie z przyjętą taktyką” ograniczała się do apelowania do organizatorów manifestacji „o podjęcie stosownych działań wobec osób używających materiałów pirotechnicznych”. Przyjęta przez Policję taktyka wywołuje zasadnicze wątpliwości, bowiem *ratio legis* art. 4 ust. 2 Prawa o zgromadzeniach to zapewnienie bezpieczeństwa poprzez ochronę życia i zdrowia uczestników zgromadzeń i innych osób zagrożonych używanymi – jak w omawianym przypadku w wielotysięcznym tłumie - materiałami pirotechnicznymi. Przyjęta taktyka jest niezrozumiała także ze względu na okoliczność, iż w trakcie zgromadzenia mającego miejsce w dniu 23 marca 2018 r. w Warszawie policjanci podjęli stosowne działania wobec osób posiadających materiały pirotechniczne.

Z drugiej zaś strony funkcjonariusze Policji podjęli energiczne działania, zatrzymując znaczną grupę osób, których zachowanie nie stanowiło przestępstwa ani wykroczenia, nie stwarzało także w sposób oczywisty bezpośredniego zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia. W znacznej części podjęte w tym zakresie przez policjantów czynności zostały uznane przez sądy za sprzeczne z obowiązującym prawem.

W mojej ocenie przedstawione okoliczności przemawiają za przyjęciem, iż wykonując czynności podczas Marszu Niepodległości w dniu 11 listopada 2017 r. funkcjonariusze Policji w szerokim zakresie naruszyli prawa i wolności obywatelskie: nie podejmując skutecznych czynności mających na celu usunięcie stanu zagrożenia uczestników tego Marszu spowodowanego powszechnym użyciem w jego trakcie materiałów pirotechnicznych; podejmując sprzeczne z prawem działania wobec osób pragnących zmanifestować swoje poglądy inne niż prezentowane przez uczestników tego

Marszu oraz różnicując sposób swojej reakcji w zależności od tego, która z grup (uczestnicy Marszu czy też inne osoby) miała być przedmiotem interwencji.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Komendanta o podjęcie działań, mających na celu ustalenie osób odpowiedzialnych za opisany stan rzeczy i wyciągnięcia wobec nich konsekwencji wynikających z ustawy o Policji a także o poinformowanie mnie o zajętych w tej mierze stanowisku, a także o podjętych czynnościach i ich efektach.

(podpis na oryginale)